

Kuriozalna decyzja zgorzeleckich radnych. Obowiązujące prawo mają za nic!?

Napisano dnia: 2018-06-20 11:17:56



Zgorzelecki rajcowie dali przykład, że obowiązującego prawa, ustanowionego przez wybraną w drodze demokratycznych wyborów opcję polityczną, można nie respektować, jeśli tylko z rządzącymi im „nie po drodze”. To kuriozalna decyzja, której konsekwencje zapewne nastąpią.

Podczas wczorajszej sesji Rady Miasta Zgorzelec pojawił się punkt dotyczący ustalenia wynagrodzenia dla burmistrza Rafała Gronicza. Konieczność dokonania korekty wymusza rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 maja 2018 w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych. Od 1 lipca br. ulegają bowiem zmianie maksymalne stawki wynagradzania zasadniczego pracowników samorządowych, w tym również burmistrza i jego zastępców. **Choć rozporządzenie stanowi prawo wyższego rzędu i wszyscy mają obowiązek go przestrzegać, czy komuś się to podoba, czy nie, zgorzelecki radni w głosowaniu sprzeciwili się obniżeniu wynagrodzenia burmistrza (sic!).**

Rada Miasta jest organem stanowiącym i kontrolnym gminy i do jej kompetencji należy ustalenie wynagrodzenie burmistrza. W praktyce oznacza to, że jeśli burmistrz ma za sobą większość radnych, może liczyć na najwyższe możliwe wynagrodzenie określone w drodze rozporządzenia.

Rafał Gronicz sprawuje funkcję burmistrza już od jesiennych wyborów 2006 roku. **Choć nie mając kompletnie żadnego doświadczenia w pracy samorządowej** (jeśli nie licząc ostatnich kilku miesięcy przed wyborami, kiedy to został zatrudniony w Starostwie Powiatowym w Zgorzelcu do pracy przy projekcie Equel po rozstaniu się z poprzednim miejscem pracy, czyli jednym z banków - co „zapomniał” uwzględnić na BIP-ie [KLIK](#)), już w pierwszych miesiącach radni przyznali mu najwyższe możliwe wynagrodzenie. **Niewiele zresztą niższe od wynagrodzenia prezydenta Wrocławia.**

Teraz jednak, za sprawą rozporządzenia, wynagrodzenie Gronicza musiałoby zostać obniżone. Jednak radni dali przykład, że można mieć za nic obowiązujące prawo. **Aż 15 z nich było przeciwko projektowi uchwały i tylko jedna z radnych, przewodnicząca Rady Miasta Zgorzelec Zofia Barczyk, wstrzymała się od głosu.**

Czy kuriozalna decyzja radnych otwiera zatem przed częścią mieszkańców furtkę, umożliwiającą im nierespektowanie prawa przez nich ustanowionego? To przecież właśnie radni w głosowaniach przyjmują nowe, wyższe stawki opłat za wodę, ścieki. To oni podnoszą podatki lokalne. To oni ustalili strefy płatnych parkingów, wymuszając tym samym na mieszkańcach dokonywanie opłat za parkowanie samochodem. I wreszcie to oni przyjmują projekty zagospodarowania przestrzennego miasta, określając co może powstać na danym terenie, a co nie.

Na Rafała Gronicza w ostatnich wyborach zagłosowała 1/5 uprawnionych do głosowania mieszkańców miasta. Oznacza to, że większość albo w wyborach nie wzięła udziału albo zagłosowała na jego kontrkandydata. I z obecnym burmistrzem również im zdecydowanie „nie po drodze”. Czy mogą zatem bezkarnie ignorować prawo narzucone czy przez niego samego, czy przez radnych? Chyba na to wygląda...

Czekamy na ruch ze strony Wojewody Dolnośląskiego, nadzorującego funkcjonowanie jednostek samorządu terytorialnego.

fot. arch.